

Lekarze z Centrum Onkologii znów zadziwili świat

Gliwice: drugi tak trudny przeszczep. Pacjent znów mówi

Marlena Polok-Kin
m.polok@dz.com.pl



Zdrowie

Znów głośno w medycznym świecie o specjalistach z Centrum Onkologii w Gliwicach. Przeprowadzili drugi złożony przeszczep tkankowy w obrębie głowy i szyi połączony z transplantacją szpiku. 65-letni pacjent po raz pierwszy od 7 lat mówi, normalnie je i samodzielnie oddycha.



Zespół gliwickich specjalistów wykonał przeszczep u pacjenta, który miał raka i wycięto mu krtani. Na tym także polega pionierskość tego zabiegu

Adama Maciejewskiego przeszczepili 65-letkowi pobrane od dawcy narządy mowy i układu pokarmowego. 10 dni później prof. Sebastian Giebel i dr Włodzimierz Mendrek przeszczepili mu komórki macierzyste wyizolowane ze szpiku dawcy. Po to, by w przyszłości wyeliminować lub ograniczyć do minimum konieczność przyjmowania leków immunosupresyjnych.

Operacja przebiegła podobnie, jak w przypadku pierwszego w świecie pacjenta poddanego takiemu zabiegowi, 6-letniego Tymcia. Różne były wiek i powody, dla których byli zoperowani.

Tymek połąkł granulki udrażniacza do rur, które wypaliły mu narządy głowy i szyi. 65-latek - miał je usunięte, był pacjentem onkologicznym bez wznowy od 7 lat i to sprawiło, że lekarze zakwalifikowali go do zabiegu.

Dokonania naszych specjalistów znów odbiły się szerokim echem w medycznym świecie. W listopadzie w Gliwicach odbędzie się Międzynarodowe Sympozjum Chirurgii Rekonstrukcyjnej, w którym wezmą udział najlepsi chirurdzy rekonstrukcyjni z całego świata. ©©

STRONA 3

65-latek z naszego regionu, u którego z początkiem maja zespół prof. Adama Maciejewskiego wykonał zabieg, miał przed kilkoma laty raka krtani. Wówczas, aby ratować jego życie, lekarze wykonali laryngektomię. Od tego czasu oddychał przez rurkę tracheostomijską. Dziś zaczyna mówić, jest rehabilitowany i wraca do zdrowia.

Jego przypadek to także nadzieja dla chorych po podobnych zabiegach ratujących życie, których nikt dotąd nie próbował operować. Zróżnych przyczyn.

- Gliwicki przykład może otworzyć dla nich drzwi - mówi prof. Krzysztof Składowski, dyrektor Centrum Onkologii w Gliwicach. Podczas 12-godzinnej operacji lekarze pod kierunkiem prof.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

FOT. 123RF

FOT. MATERIAŁY PRASOWE